

Truong Chinh
sekretarzem
generalnym
KC KP Wietnamu

Podczas nadzwyczajnego posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu, wybrano nowego sekretarza generalnego KC KP W. Zostal nim przewodniczacy Rady Państwa WRS. Truong Chinh.

XVIII Międzynarodowa
Olimpiada Chemiczna

Młodzi łodzianie
laureatami

W zakończonej w Leiden (Holandia) XVIII Międzynarodowej Olimpiadzie Chemicznej duży sukces odniosła ekipa polska. M. Kleński (Łódź) i J. Pillardy (Katowice) zdobyli złote medale, A. Adamowicz (Warszawa) — srebrny i M. Matysiak (Łódź) — brązowy. Ponadto A. Adamowicz zdobyła specjalną nagrodę ministra oświaty i nauki Holandii dla najlepszej zawodniczki. W olimpiadzie startowały ekipy z 22 krajów.

Kolejna rozprawa
przed Trybunałem Konstytucyjnym

Sprawa, którą rozpatrzył 14 bm. Trybunał Konstytucyjny — trzecia już z kolei, dotyczyła w odróżnieniu od poprzednich, legalności nie



HANDEL DZIEĆMI
Jak informuje dziennik „O Globo”, ukazujący się w Rio de Janeiro, ponad 2 tysiące brzytwej dziewczyn zostało nielegalnie sprzedanych za granicę, za cenę od 1200—15 tys. dolarów, przez handlarzy działających od czterech lat na południu Brazylii.

Według detektywa, cytowanego przez dziennik, ponad 1500 dzieci sprzedano cudzoziemcom od roku 1982 w Kurytybie, stolicy stanu Parana. Cena jednego dziecka — 3 tysiące dol. We Florianopolis, stolicy stanu Santa Catarina, 38-osobowa szajka handlarzy siołozna i... adwokatów, upłynięła za granicę ponad 500 młodych Brazylijczyków. Za jedną „sztukę” pobierano opłatę w wysokości 5 tysięcy dolarów.

FALSZYWE AKTY CHRZTU

Zdaniem snawców, na czarnych rynekach w Pakistanie można dostać wszystkie, czego klient sobie życzy. Jednakże ostatnio najbardziej poszukiwanym „towarem” jest fałszywy mekryka. Odtąd rząd wydał dekret, że do końca bieżącego roku mają przejść na emeryturę wszyscy pracownicy administracji państwowej, którzy ukończyli 60 lat życia, co ma s jednej strony „odmłodzić” aparat, a z drugiej zmniejszyć obciążenie budżetu państwa.

Ponieważ jednak „emeryci” z zarządzenia otrzymują jedynie renty lub nawet żadnej zasiłków na ostatnie lata życia powstał olbrzymi ruch „odmłodzenia się” przy pomocy fałszywych aktów urodzenia.

NAJGORŠE I NAJLEPSZE ZAWODY

Grupa naukowców angielskich z uniwersytetu w Manchesterze prowadziła wieloletnie badania nad zawodami, w których człowiek narażony jest na największy stres — jak uważa s kole i lekarze — powoduje zwiększoną zachorowalność. Odtąd — tak wynika z opublikowanego raportu — w W. Brytanii najczęższym zawodem jest praca górnik pod ziemią. Następni na liście znaleźli się policjanci, budowlani wznoszący wysokie budowle, drzennikarze, pilot i oraz personel pracujący w więzieniach. Jeśli natomiast chce się być spokojnie i w zdrowiu dożywać sędziwego wieku, należy zostać w pierwszym rzędzie pracownikiem w muzeum. Następne zawody to pielęgniarstwo, astronom, kapitan oraz kosmetyczka. Pośrodku listy, między pracą nerwową, a spokojną znalazł się zawód dyplomaty, a następnie zawody wykonywane na roli i w ogrodnictwie.

Wydanie I
ŁÓDŹ
wtorek, 15 lipca 1984 roku
Rok XLII/XLIII 164 (13070)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 30004
CENA 8 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Z UDZIAŁEM W. JARUZELSKIEGO
Narada przewodniczących
wojewódzkich rad narodowych

„Będziemy konsekwentnie realizować politykę umacniania rad narodowych — jako terenowych organów władzy państwowej i podstawowych organów samorządu społecznego ludu pracującego” — stwierdza uchwała X Zjazdu PZPR. Ustalenia sądząco wynikające z tego etapu s innych postanowień sąsiedniego X Zjazdu PZPR, narada przewodniczących wojewódzkich rad narodowych, odbywająca się w gmachu Sejmu s udziałem członków Rady Państwa.

Wielorakie samierzenia Rady Państwa w dziele podejmowania i wprowadzania w życie dokumenty

Wręczenie nagród państwowych

Z OKAZJI ZBLIZAJĄCEGO SIĘ ŚWIĘTA ODRODZENIA PRYZNANE ZOSTAŁY NAGRODY PAŃSTWOWE W DZIEDZINIE NAUKI, TECHNIKI, LITERATURY I SZTUKI.

Komitet Nagród Państwowych rozpatrzył 84 wnioski i przyznał ostatecznie 27 nagród indywidualnych i zespołowych, wyróżniając nimi łącznie 126 osób. Przyznano 12 nagród pierwszego i 15 nagród drugiego stopnia; 15 nagród indywidualnych i 12 zespołowych; 9 nagród w dziedzinie nauki, 11 w dziedzinie techniki i 7 nagród w dziedzinie literatury i sztuki.

14 bm. laureaci spotkali się w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie na uroczystości wręczenia im związanych z nagrodami odznak i dyplomów. Przybyli przedstawiciele najwyższych władz s Województwem Jaruzelskim, Romanem Malinowskim i Zbigniewem Messnerem.

Między innymi w zakresie nauk medycznych nagrodę II stopnia otrzymał zespół Centralnego Ośrodka Badańczo-Rozwojowego Przemysłu Dzwiewarskiego „Tricom” w Łodzi: inż. Czesław Okrojko, mgr inż. Aljoja Dyzka, mgr inż. Jan Gościński, prof. Henryk Kuś, mgr inż. Krystyna Lesiakowska, doc. Andrzej Nawrocki, prof. Wojciech Noszczyk, prof. Tadeusz Orłowski, mgr inż. Krzysztof Raczowski, mgr inż. Bogumił Świderski. — za opracowanie, wytworzenie i zastosowanie materiałów biomedycznych wykonanych techniką dzwiewarską. Laureatami złożyli serdeczne gratulacje premier Zbigniew Messner, który wskazał, że — jak uczy doświadczenie historyczne — najwitalniejsze dzieła i wartości powstawały zawsze w warunkach zepolenia, rzetelnego, twórczego wysiłku i poczucia społecznej odpowiedzialności. Nagrody — stwierdził — są dowodem uznania dla talentu, pracy i wytrwałości każdego z was, a także symbolicznym wyrazem szacunku, jakie władze naszego kraju przywiązują do wszechstronnego wykorzystania wielkich możliwości polskiej nauki i kultury, szansa ich rozwoju.

(PAP)

HISZPANIA Dwa zamachy terrorystyczne

8 funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej zginęło, a ponad 40 zostało rannych w wyniku eksplozji samochodu-pułapki, która nastąpiła w poniedziałek rano w ekskluzywnym dzielnicy mieszkaniowej Madrytu w momencie, gdy znajdował się obok niego autobus przewożący 66 członków hiszpańskich sił paramilitarnych — podała Agencja Reutera, powołując się na rzecznika rządowego.

Osoby znajdujące się w dwóch pojazdach eskortujących autobus wyszły z opresji, ale obrażenia odniosło co najmniej 3 przypadkowych przechodniów. Według policji, ten najgroźniejszy w ciągu ostatnich 15 lat zamach bombowy był dziełem baskijskiego ugrupowania separatystycznego ETA. Tego samego dnia wybuch dwóch bomb zniszczył całkowicie stację przekątnikową hiszpańskiej kolei państwowej na górze Urdiola w baskijskiej prowincji Vizcaya. Ofiar w ludziach nie było.

(PAP)

STOLECZNY NOWY ŚWIAT — W NOWEJ SZACIE

Łódzki rzemieślnik odnowi „szlak królewski”

(INFORMACJA WŁASNA)

Kamieniczka ze słynną ciastkarnią A. Blińskiego, pałacyk Towarzystwa Sztuk Pięknych oraz zabytkowe domy na „szlaku królewskim” w Warszawie uzyskają nowe elewacje. Wykonawcą prac będzie Centrum Sztukatorskie „Arkady” w Łodzi.

— Jeszcze w lipcu — mówi wicewiceprezident Międzynarodowego Związku Pracowników Sztuki — rozpoczniemy prace przygotowawcze na terenie trzech po-



RZECZNIK DEPARTAMENTU STANU USTOSUNKOWAŁ SIĘ DO ZARZUTÓW AMERYKAŃSKIEJ POLONII

Rząd USA nie zmieni polityki wobec naszego kraju

Zastępca rzecznika Departamentu Stanu USA Bernard Kalb dał do zrozumienia, że rząd amerykański nie zamierza zmieniać swej dotychczasowej polityki wobec naszego kraju, skrytykowanej w sesyjnym tygodniu przez prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzego Mazewskiego.

A. Mazewski — jak informowaliśmy — oświadczył 9 bm. na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że rząd prezydenta Reagana nie ma żadnej polityki wobec Polski. Przedstawił on dziennikarzom rezolucję kierownictwa Kongresu Polonii Amerykańskiej, z jednej strony krytykującą utrzymanie przez rząd USA sankcji gospodarczych wobec Polski, ale z drugiej domagającą się uzależnienia normalizacji stosunków gospodarczych

USA s Polską od zmiany polityki wewnętrznej rządu polskiego. Kalb, poproszony o ustosunkowanie się do zarzutu, iż w polityce wobec Polski rząd USA nie ma jasnej koncepcji — potwierdził dotychczasowe stanowisko administracji amerykańskiej, polegające — jak wiadomo — na dyktowaniu tego, co w naszym kraju powinno być podjęte, aby zadowolić Białą Dom. Rzecznik nie ustosunkował się do sprawy ogromnych strat, jakie restrykcje amerykańskie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ponad 2,5 mld zł na koncie CZMP

Dobrze zaczął się lipiec dla społecznego funduszu budowy Pomnika-Szpitała CZMP, które wzbogaciło się w pierwszej dekadzie bm. o 20 mln zł. Największą wpłatę, w wysokości 10 mln zł, wniósł Państwowy Monopol Loteryjny. Obecne konto Centrum wraz z lipcowymi wpłatami opiewa na 2 mld 860 mln zł.

(PAP)

Posiedzenie Prezydium Komitetu Grunwaldzkiego

W Olsztynie odbyło się 14 bm. posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Grunwaldzkiego Przewodniczył Kazimierz Barcikowski. Omawiano plan pracy komitetu na lata 1985—1987 oraz projekty związane z sesjami do roku 2010. Członkowie prezydium wysłuchali informacji o przebiegu „Tygodnia Grunwaldzkiego” oraz innych przedsięwzięciach związanych z grunwaldzką rocznicą.

W godzinach wieczornych członkowie prezydium wizytowali zgrupowania harcerskie wokół Pól Grunwaldzkich. Przy harcerskich ogniskach rozmawiali z młodzieżą o współczesnym znaczeniu tradycji grunwaldzkiej.

(PAP)

„CZY NAS JESZCZE PAMIĘTASZ?” Spiewające dinozaury

Te koncerty „nie miał prawa” nie udać się! Ale na kilkanaście minut przed wyznaczonym czasem, za kulisy Opery Łódzkiej w Sopotcie nastąpił był cokolwiek żalobny. Weterani polskiego rocka mieli tremę, niczym nowicjusze. Tymczasem nadkomplet publiczności domagał się igrzysk. I igrzyska odbyły się.

Na pomysł zorganizowania niecodziennego koncertu wpadł redaktor Franciszek Wallek. Malowniczo postać. Niedoszły marynarz, zaangażowany politycznie dziennikarz partyjnej gazety, a jednocześnie pierwszy w Polsce a-

nimator muzyki bardzo rozrywkowej, pierwszy „menago”, pierwszy tekściarz big-beatu, pierwszy

(Dalszy ciąg na str. 2)



W 196 dniu roku stonoc wzeszło o godz. 4.32, uszkie na 0.20.51.

Imieniny obchodzą:

Baldwin, Brunon, Henryk, Włodzimierz, Egon, Leonora

Dyktamy synopsy!

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następujące pogodę: zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Opady deszczu przeważnie przelotne. Temp. maks. w dzień około 18 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Ciśnienie o godz. 18 wyniosło 997,1 hPa (747,9 mm).

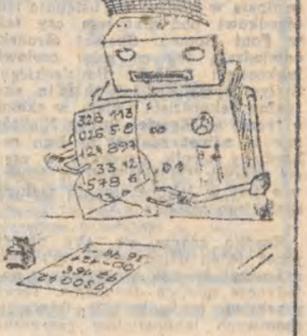
Z kalendarza wydarzeń

1666 — Ur. Rembrandt, malarz holenderski
1871 — Ur. H. Arctowski, podróżnik, geograf
1876 — Zm. A. Fredre, komediopisarz
1943 — W Ślęcach nad Oką żołnierze i Dywizji Piechoty im. T. Kościuski złożyli przysięgę 1410 — Bitwa pod Grunwaldem

Tęta sobie myli!

Tęta jest wielkich myśli, co są jak młoty tylko; nadymają, i jeszcze bardziej pustymi czynią.

Umiechnij się!



SPORT

Na Igrzyskach Dobrej Woli w Moskwie Polacy przegrali z CSRS

Me popisałi się polscy piłkarze w swoim drugim meczu turnieju Igrzysk Dobrej Woli. Tym razem rywalem „biało-czerwonych” była reprezentacja CSRS. Polacy przegrali 15:23 (9:12), rozstrzygując swą postawą grupę kibiców, w której zagrzewali ich do walki. Bramki zdobyli — dla Polaków: Skalski — 7, Dziuba — 3, Przybylski — 2, Szargiel, Plechoc i Antczak — po 1.

Zakończyła się pierwsza konkurencja zawodów w gimnastyce sportowej — turniej drużynowy w układach dowolnych. I miejsce wy-

walczyła ekipa ZSRR, w której występowało czterech mistrzów świata: Korolew, Mogilnyj, Artimow i Bałabanow oraz Łukin i Michonchik.

Już w drugiej konkurencji kontuzji doznał Bałabanow i gospodarze występowali w pięcioposobowym składzie. Zgromadzili oni 219,15 pkt., wyprzedzając NRD 204,95 i CHRL 203,65 pkt.

Turniej siatkarski polska reprezentacja rozpoczęła od przegranej z Francją 1:3. Inne mecze: CSRS — Japonia 3:2, USA — Bułgaria 3:0, ZSRR — Brazylia 3:0.

Mistrzostwa świata koszykarzy

Cztery pozostałe mecze pierwszej rundy półfinałowej mistrzostw świata koszykarzy nie przyniosły niespodzianek. W grupie „A” obrońca tytułu mistrzostw ZSRR — już w początkowych minutach uzyskał wyrazną, ponad 10-pkt. przewagę nad Grecją, wygrywając pewnie 105:93 (50:46). Jedynym problemem dla podopiecznych trenera Walerego Obuchowa był trudny do upilnowania, skuteczny Gallis. Zdobył mimo pieczołowitej opieki 32 pkt., umacniając się na ciele listy strzelców. W ostatnim spotkaniu tej grupy Hiszpanie zwyciężyli reprezentację Izraela 94:85 (48:34).

W grupie „B” w Owiado po sensacyjnej porażce USA z Argentyną 70:74 skorzystali najbardziej Jugosłowianie i Włosi. Pierwsi po wygraniu z CHRL 106:82 (60:45) zostali samodzielnymi liderami grupy, a Włosi po zwycięstwie nad Kanadą 89:86 (48:43) zwrótnali się z Amerykanami punktami.

Jugosłowianie są najbliżsi celu, choć dwa ostatnie mecze stoczą właśnie ze swymi najgroźniejszymi rywalami USA i Włochami. Amerykanie grać będą jeszcze z Kanadą, a Włosi z Argentyną.

Kodzianie wystartują w Atenach

16 lipca, w Atenach rozpoczyna się mistrzostwo Europy juniorów w lekkiej atletyce. W ekipie polskiej znalazło się 23 młodych lekkoatletów, a wśród nich m.in. reprezentanci iódzkiego klubu.

W skoku wzwyż wystąpi A. Partyka z EKS, a w biegu dziesięćdziesiąt na 100 m przez płotki — Małgorzata Zep ze Startu.

Z jakimi szansami udają się do Aten polscy lekkoatleci, którzy wystąpią w gronie prawie 2 tysięcy rywali z przeszło 150 krajów. Konkurencja jest wyjątkowo silna. Wystarczy zaznaczyć, że z pokonaniem wielu juniorów Europy mieliby walec nie mieć kłopoty polscy seniorzy. I to ci, którzy zaliczani są do czołówki europejskiej. Dla młodych reprezentantów Polski obecność w finale będzie już nie małym osiągnięciem. O medalach raczej nie ma co marzyć.

Z kolarskich tras

Belg R. Dhaenens wygrał 11 etap kolarskiego Tour de France, z Poitiers do Bordeaux (285,5 km).

Zwycięzca WP. O. Ludwig znowu popisał się wspaniałym finiszem. Kolarz NRD okazał się najszybszym z pelotonu na VII etapie wycieczki dookoła Nadrenii.

Liderem wycieczki jest T. Barth (NRD), który wyprzedza Norwega A. Kvalsvala, Ludwiga, Kappela i P. Bartkowiaka.

W ciszy spalskich lasów

Obok Zakopanego i Wałcza, spalski oddział należy do licznie odwiedzanych przez turystów ośrodków COS. Stalnymi gośćmi są tu m.in. lekkoatleci, rugbyści, zapasnicy, ciężarowcy, rzydźcy, zuchownicy, którym władze polskiego sportu oddały niegdyś w posiadanie Spalę. Naturalne warunki, a przede wszystkim czyste, żywe powietrze, doskonałe warunki do treningu oraz nadzwyczajna gościnność sprawiają, że wprost wyrwają się tutaj telefony telefonują z całej Polski z prośbą o zarezerowanie miejsc.

Gdy w zeszłym tygodniu odwiedził spalski ośrodek, dyrektor Z. Tomkowski zebrał właśnie grupę młodych ciężarowców, którzy pod fachowym okiem wspaniałego niegdyś zawodnika, mistrza olimpijskiego i rekordzisty świata — Z. Smalczera, przez dwa tygodnie doskonale swoje umiejętności. Zwolnione przez ciężarowców pokoje natychmiast przygotowane dla kolejnych gości — biegaczy z Turcji.

Spalski ośrodek zdobył sobie wysoką markę na międzynarodowym rynku sportowym, szczególnie wśród lekkoatletów. Gościli w Spale w tym roku (podobnie jak w latach poprzednich) sportowcy z Bułgarii, Rumunii i Francji. Wszyscy chwaliли warunki, jakie mają w tym ośrodku. Francuzi np. oświadczyli, że Spalę w niczym nie ustępuje ich ośrodkowi pod Paryżem czy też w Font Romeu. Spalski ośrodek odwiedza też co roku czołowi lekkoatleci Związku Radzieckiego. Stalnym bywalcem jest tu m.in. aktualny rekordzista świata w skoku o tyczce — Siergiej Bubka. Niektórzy są nawet zdania, że jego rekordowy wynik, uzyskany w czasie Igrzysk Dobrej Woli w Moskwie jest w jakimś stopniu zasługą spalskiego ośrodka.

Rzadko zdarza się, aby nawet przez jeden dzień wolny był któryś pokój, by było wolno nawet po jedynce miejsce do spania. Teraz przebywa w Spale kilkadziesiąt zawodników lekkoatletów repre-

DEFILADA NA POLACH ELIZEJSKICH Francja obchodziła święto narodowe

14 lipca w dniu swego święta narodowego Francja obchodziła 197 rocznicę zdobycia Bastyli i początku Wielkiej Rewolucji. Główne uroczystości odbyły się w Paryżu na Polach Elizejskich w obecności prezydenta republiki Francois Mitterranda, premiera Jacquesa Chiraca, członków rządu, deputowanych i korpusu dyplomatycznego.

W tradycyjnej defiladzie udział wzięło blisko 700 pojazdów i 6 tys. żołnierzy. W tym roku — łącząc tradycje z nowoczesnością — pokazano przede wszystkim jednostki pancerne, stanowiące trzon francuskich sił lądowych. Ich obecność na Polach Elizejskich miała świadczyć o szczególnym znaczeniu, jakie nowy rząd republiki przywiązuje do rozbudowy sił klasycznych, niezależnie od broni jądrowej.

W defiladzie uczestniczyli również uczniowie kilkunastu szkół wojskowych — w tym także kobiety, które stanowią coraz większy procent zawodowego personelu w armii francuskiej.

Szczególne zainteresowanie paryżan wzbudził pułk artylerii jądrowej, wyposażony w rakietę „Pluton” typu ziemia-ziemia.

W godzinach wieczornych nad Sekwaną odbył się pokaz ognia sztucznych. W kilkunastu punktach francuskiej stolicy — na placach i ulicach — organizowano zabawy ludowe.

Za drzwiami z tabliczką „Pokój Palmego” — duży, okrągły stół, wokół niego 15 krzesła. Na ścianach rysunki, zdjęcia, szkice sytuacyjne — na biurkach telefony, radio, telewizor, komputer. Dwa razy dziennie, w dni powszednie i święta, o godzinie 10 i o 18 zbiera się w tym pokoju 15 mężczyzn, specjalistów z różnych dziedzin kryminalistyki. To grupa śledcza, która od 140 dni usiłuje pod kierunkiem Hansa Holmera rozwiązać najtrudniejszą łamigłówkę kryminalną. Z jaką kłedykością szwedzkiej policji przyszło się zetknąć.

Przez pokój ten przewinęły się setki informacji, dziesiątki hipotez,

Ujawnienie mordercy O. Palmego przed końcem lata?

Nikaragua. Z okazji zbliżającej się rocznicy zwycięstwa sandinistów nad reżimem Somozy, w Esteli (ok. 180 km na północ od Managua) odbyła się manifestacja weteranów — inwalidów walk o wyzwolenie spod dyktatury Somozy.

W Helsinkach zakończyło trzydniowe obrady spotkanie kierownictwa ruchów pokojowych krajów Europy i Ameryki Północnej reprezentowanych w Światowej Radzie Pokoju. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 30 krajów. Omówiono problemy współpracy międzynarodowych ruchów pokojowych w świetle załączonych niedawno sesji Światowej Rady Pokoju.

W spotkaniu wzięła aktywny udział delegacja OKP, z prof. Hieronimem Kubliakiem na czele.

Prezydent Francji Francois Mitterrand oświadczył w poniedziałek, że odmówi podpisania dekretu rządowego w sprawie reperywacji 68 przedsiębiorstw francuskich.

W wywiadzie telewizyjnym F. Mitterrand powiedział, że interesy Francji wymagały, by w dekrecie zawarte zostały wyłączenia gwarantujące, iż przedsiębiorstwa nie zostaną sprzedane poniżej swej wartości i że nie trafią do rąk zagranicznych właścicieli.

Przebywający w Londynie w wizytę oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze został przyjęty przez premiera Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher.

Zgodnie z porozumieniem między Radą ds. Zasobów Naturalnych USA i Akademią Nauk ZSRR amerykańscy naukowcy rozpoczęli we wschodnim Kazachstanie instalowanie sprzętu do kontrolowania moratorium na eksplozję nuklearną. W Stanach Zjednoczonych opracowywany jest plan przyłączenia podobnej grupy specjalistów radzieckich, którzy będą prowadzić obserwacje w pobliżu poligonu atomowego w Nevada.

Wybitny aktor WICEMINISTREM KULTURY CHRL Po ogłoszonej niedawno nominacji wybitnego pisarza Wang Menga na

Stany Zjednoczone nie zaprzestają prowokacji wobec Libii

Powołując się na Pentagon, amerykańska telewizja NBC i dziennik „Washington Post” informują,

że od kilku tygodni marynarka wojenna USA prowadzi manewry w pobliżu libijskich wód terytorialnych. Amerykańskie samoloty startujące z lotniskowca „Forrestal” parokrotnie wlatywały na 40 mil w głąb tej części zatoki Wielka Syrta, którą Libia uważa za swe wody terytorialne.

Jak wiadomo, Waszyngton nie chce umad libijskich rozszedł do części tego akwenu. Ponieważ lotniskowca „Forrestal” wrócił już do swej bazy, w najbliższym czasie w pobliże wód libijskich mogą udać następny — „America” — by tym samym zapewnić, jak to podkreślono w Waszyngtonie, ciągłość amerykańskiej obecności wojskowej u wybrzeży Libii.

Szef informacji sztokholmskiej policji, Leif Hallberg, wyraził pogłębione przekonanie, iż w wyselekcjonowanym przez grupę Holmera materiale zawiera się odpowiedź na pytanie kto zabił Olofa Palmego. Śledztwo skoncentrowało się obecnie na 12 osobach, zarówno Szwedach, jak i cudzoziemcach, wśród których ponoć kryje się morderca. „On jest w naszych rejestrach” — powiedział Hallberg.

Zarówno na wyniki śledztwa jak i na raport specjalnej komisji rządowej powołanej do kontynuowania przebiegu śledztwa opinia publiczna, nie tylko zresztą szwedzka, czeka niecierpliwie. Tym bardziej, że inspektor Holmer zapowiedział, iż nazwisko mordercy ujawni przed końcem lata. A lato w Szwecji jest krótkie.

Królowa Holandii, Beatrix, przyjeżdża 14 bm. przysięgła członków nowego rządu, sformowanego w wyniku wyborów do parlamentu 21 maja. Stanowisko premiera zachowuje Ruud Lubbers, stając ponownie na czele koalicji chadecko-liberalnej. Szefem dyplomacji pozostaje Hans van den Broek. Wybory, które przyniosły duży sukces chadecji i osobście Lubbersowi, spowodowały jednak przesunięcia wpływów wewnątrz ekipy rządzącej na niekorzyść liberalów, wyrażających bardziej prawicowe poglądy zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych.

Izraelski nalot na wsie w górach Szuf

Bombowce izraelskie dokonały w poniedziałek ciężkiego nalotu na kilka wsi położonych w górach Szuf około 16 km na południowy wschód od Bejrutu. Przez ponad 15 minut bomby i rakiety raziły budynki i obiekty publiczne zabijając co najmniej 6 osób i raniąc kilkadziesiąt.

Rzecznik wojskowy Tel Awiwu stwierdził, iż celem nalotu było ugodzenie w to, co określili jako „prosyryjskie skupiska palestyńskie” należące między innymi do organizacji Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny.

Wśród ofiar znajdują się osoby cywilne, przegrodni przechodnie i mieszkańcy wsi, dążący na miejscowy rynek. Jest to już drugi w ciągu ostatnich siedmiu dni terrorystyczny nalot izraelski na ośrodki palestyńskie w Libanie. Świadczy to o wyraźnym nasileniu izraelskich akcji zbrojnych.

Rząd USA nie zmieni polityki

Do prezydenta Reagana, wystosowany na początku czerwca, a dotyczący postawy rządu USA wobec spraw palestyńskich na tle szpiegowskiej afery pułkownika Kuklińskiego.

B. Księżatosunkował się również do zarzutów Polonii amerykańskiej, iż rząd USA nie uprzedził w r. 1981 przywódców „Solidarności” o możliwości wprowadzenia przez władze polskie stanu wojennego, chociaż wiedział o takich planach co najmniej na miesiąc przed 13 grudnia 1981 od swego agenta plk. Kuklińskiego. Rzecznik ograniczył się do powtórzenia tego, co rząd USA ogłosił w czerwcu — iż nie miał na ten temat żadnych informacji ostatecznych.

Na wspomnianej konferencji pracowej 9 bm. Alojzy Mazewski oświadczył, że dotychczas nie otrzymał odpowiedzi na swój list



WOJCIECHA JARUZELSKIEGO DLA TELEWIZJI HISPANSKIEJ

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizyjnej hiszpańskiej. Rozmowę prowadził Manuel J. Campo Vidal, dyrektor popularnego programu publicystycznego „Punto y aparte”.

PO ŚMIERCI LE DUANA — KONDOLENCJE OD KIEROWNICTWA PARTII

W związku ze zgonem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana, w ambasadzie Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej w Warszawie wyłożona została 14 bm. księga kondolencyjna.

POSIEDZENIE PRZYJUDUM KOMISJI PLANOWANIA PRZY RM

Zamówienia rządowe i programy operacyjne na 1987 rok oraz na lata 1987-1993 były 14 bm. tematem obrad Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw. Na posiedzeniu stwierdzono, że instrumenty te odgrywać powinny nadal istotną rolę w rozwiązywaniu problemów rynkowych i zapotrzebowań oraz w dokonywaniu zmian strukturalnych gospodarki i podnoszeniu efektywności gospodarowania.

ROZMOWY M. THATCHER — E. SZWARDNADZE

Przebywający w Londynie w wizytę oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze został przyjęty przez premiera Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher.

AMERYKAŃSCY NAUKOWCY NA POLIGONIE ATOMOWYM W ZSRR

Zgodnie z porozumieniem między Radą ds. Zasobów Naturalnych USA i Akademią Nauk ZSRR amerykańscy naukowcy rozpoczęli we wschodnim Kazachstanie instalowanie sprzętu do kontrolowania moratorium na eksplozję nuklearną. W Stanach Zjednoczonych opracowywany jest plan przyłączenia podobnej grupy specjalistów radzieckich, którzy będą prowadzić obserwacje w pobliżu poligonu atomowego w Nevada.

WYBITNY AKTOR WICEMINISTREM KULTURY CHRL

Po ogłoszonej niedawno nominacji wybitnego pisarza Wang Menga na

KALIFORNIA Drugie w ciągu tygodnia trzęsienie ziemi

Bilans drugiego w odstępie 6 dni trzęsienia ziemi, jakie w niedzielę nad ranem nawiedziło południową Kalifornię — to 15 osób z obrażeniami i zgon jednej osoby na atak serca. W ciężkim stanie znajduje się 86-letni mężczyzna, którego znaleziono zasypanego sterta książek w San Diego. Straty materialne wstępnie ocenia się na 500 tys. dolarów.

Trzęsienie z epicentrum pod

ROZMOWY M. THATCHER — E. SZWARDNADZE

Przebywający w Londynie w wizytę oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze został przyjęty przez premiera Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher.

AMERYKAŃSCY NAUKOWCY NA POLIGONIE ATOMOWYM W ZSRR

Zgodnie z porozumieniem między Radą ds. Zasobów Naturalnych USA i Akademią Nauk ZSRR amerykańscy naukowcy rozpoczęli we wschodnim Kazachstanie instalowanie sprzętu do kontrolowania moratorium na eksplozję nuklearną. W Stanach Zjednoczonych opracowywany jest plan przyłączenia podobnej grupy specjalistów radzieckich, którzy będą prowadzić obserwacje w pobliżu poligonu atomowego w Nevada.

WYBITNY AKTOR WICEMINISTREM KULTURY CHRL

Po ogłoszonej niedawno nominacji wybitnego pisarza Wang Menga na

TRAGICZNY KARAMBOL DROGOWY

Co najmniej 13 osób zginęło, a ponad sto odniosło obrażenia w gigantycznym karambolu, jaki nastąpił w niedzielę na autostradzie w pobliżu brazylijskiej miejscowości San Jose dos Campos. Do katastrofy, w której uczestniczyło 50 pojazdów, doszło, kiedy autobus przewożący ponad 50 osób w gęstej mgie wpadł na inny autokar. Jeden z samochodów stanął w płomieniach, 3 pasażerów splonęło żywcem.

TRAGICZNY KARAMBOL DROGOWY

Co najmniej 13 osób zginęło, a ponad sto odniosło obrażenia w gigantycznym karambolu, jaki nastąpił w niedzielę na autostradzie w pobliżu brazylijskiej miejscowości San Jose dos Campos. Do katastrofy, w której uczestniczyło 50 pojazdów, doszło, kiedy autobus przewożący ponad 50 osób w gęstej mgie wpadł na inny autokar. Jeden z samochodów stanął w płomieniach, 3 pasażerów splonęło żywcem.

TRWAJĄ PRACE W CZERNOBYLU

Poniedziałkowa „Prawda” informuje, iż w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej wykorzystuje się obecnie system, który zlikwidował konieczność codziennego dokonywania operacji pomiarów stanu temperatury i radioaktywności w reaktorze czwartego bloku elektrowni.

Chości tu o 18-metrowej długości rurę stalową, o średnicy 10 centymetrów. W jej wnętrzu zamontowano specjalną aparaturę pomiarową. „Igła” tak nazwała się ta konstrukcja, osadzona została w rdzeniu zniszczonego reaktora. W operacji tej wykorzystano trzy śmigłowce.

„Igła” jest dziełem specjalistów radzieckich.

KROKAI WYPADKOW

* Godz. 1.30. Ul. Rzgowska 164. Monika K. jadąc rowerem zjechała z chodnika na jezdnię i wpadła pod „Fiata 123”. Rowerzystka doznała ogólnych potłuczeń.

* Godz. 12.50. Ul. Kopcińskiego przy ul. Nawrot. Nieznany kierowca „Fiata 126 p” potracił na przejściu dla pieszych Jacka W. lat 11. Chłopiec doznał urazu prawej nogi. Świadczyki tego wypadku przesłani są o zgłoszenie do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysława Bytomskiego 80, tel. 57-16-82.

* Godz. 15.40. Kilińskiego — 8. Marcin Józef E. kierując „Fiatem” potracił Adama D. Pleszy doznał urazu lewego uda.

* Godz. 16.00. Kościuski — Miodkiewicza. Karsten B. przechodząc przez jezdnię przy czerwonym świetle wpadł pod tramwaj linii 19/4. Pleszy doznał złamania głowy.

* Godz. 16.50. Ul. Gdańska 87. Na skutek zaproszenia ognia zapaliło się wyposażenie mieszkania na parterze. Zaczadzeniu uległa Bronisława K., lat 84. Przebywa ona w szpitalu.

* Godz. 17.15. Andropol, ul. Fabryczna 9 m. 3. Na skutek wybuchu 11 kg butli gazowej zapaliło się wyposażenie mieszkania należącego do Kazimierza M., lat 84. Właściciel doznał porażenia I i III stopnia, natomiast jego żona Aleksandra lat 33 ogólnych obrażeń ciała. M. C.

SPIEWAJĄCE DINOZAURY

prezenter dyskotekowy, w ogóle „pierwszy mocnego uderzenia”. Jakis ciekawy temu Walicki przyjechał z Gdyni, gdzie stał mieszka, do Warszawy i w barku Hotelu Europejskiego odbył szereg koncertów. Spółkał się z dawnymi sławami polskiego rocka i propozował udział w wyjątkowym przedsięwzięciu. Nie odmówił mu nikt, bo też odmówić zwyczajnie nie wypadało.

24 marca 1988 roku w gdańskim Klubie Kultury „Rudy Kot” przy ul. Garnarskiej 18 wystąpiła pierwsza w Polsce formacja rockowa — zespół „Rhythm and Blues”. Już sama nazwa była podejrzana. Kiedy zebrana publiczność entuzjastycznie powitała narodzin nowego muzyki, w sprawie wzmiankałi się poprawiacze kulturotwórczych nastrojów. „Rhythm and Blues” otrzymał... zakaz występów w sa-

lach, mieszczących 400 i więcej widzów, bo podobno podczas koncertów dochodziło do gorszących zachowań. Po roku Walicki wpadł na najprostszy pomysł. Zmienił nazwę zespołu na bardziej swojską. Kapela stała się wówczas „Czerwono-Czarnymi” — i jak mówi Walicki — stało się także oczywiste, że zawrócenie rocki kiem jest niemożliwe...

Bogusław Wyrobek był pierwszym w Polsce solistą „mocnego uderzenia”. Niewprawną angielszczyzną śpiewał przeboje Presleya i Anki. Był pierwszym, którym prasa straszyla dzieci. Ale także jako pierwszy nagrał płytę z „nową” muzyką i zyskał sławę. Śpiewa do dzisiaj na stacjach kur-

ujących pomiędzy portami Skandynawii. Mieszka na stałe w Warszawie, na Chomiczówce i również jego syna nie mają nawet pojęcia o tym, że to jest ktoś, kto podobno gorszył polską młodzież. — Tak, ja jestem dinozaurem polskiego rocka — mówi Wyrobek — i jestem z tego dumny. W Sopocie miałem także wystąpić jako pierwszy. Tylko pięć minut, z wiązanką moich przebojów sprzed ćwierćwiecza. I było to największe wydarzenie w historii mojej kariery. Już nie ma żadnych pretensji do życia...

Bilety na dwa występy dinozaurów w Sopocie rozszły się błyskawicznie, a nie były tanie. Za jedno wejście trzeba było zapłacić półtora tysiąca.

— Mogłamy zapełnić Operę Łódźską dwa, a osiem razy w ciągu tych paru dni! — mówi dyrektor Bałtyckiej Agencji Artystycznej, Andrzej Kowalik — ale nie chcieliśmy. To nie miało być impreza dochodowa. To jubileuszowe spotkanie weteranów polskiego rocka miało być kulturalnym wydarzeniem i w takim wydarzeniu nie wypadało sprostać zarobkowi. Ciekawymi wykonawcy. Ale nie mniej ciekawa publiczność. To już nie była młodzież, ale w większości trzydziesto-czterdziolatek. Część pań wycierała chusteczkami oczy, bo stare piosenki to także okazały do wspomnień.

Kiedy Katarzyna — dawniej Kasia Sobczyk — zaśpiewała „O mnie się nie martw” siedzący dwa rzędy niżej tyśawy grubas aż jęknął: Boże! jak ja się wtedy kochałem!

— Jednym z najbogatszych ludzi w Łodzi. I kiedy „Trubadury” dopiero zaczynali występować, Marian „bajerował” starszego, podbił mu forsa, żeby grupa miała co jeść i na czym grać. Teraz Lichtman-pakker całą noc tkwi się promem z Kopenhagi, gdzie mieszka od dwunastu lat i ma galerię sztuki. Piął się z synem, bo chciał, żeby go potomek raz jeden zobaczył na estradzie i żeby zrozumiał, jak się dawniej grało. Sławek Kowalewski miał bliżej, przyjechał z Łodzi. Ryszard Poznański, który stworzył niepowtarzalny image „Trubadurów” przyjechał z Warszawy. Jako jeden z najbardziej zasłużonych dinozaurów wybrany został kierownikiem muzycznym imprezy. Ale żeby występ zespołu mógł dojść do skutku, potrzebny był jeszcze czwarty „Trubadur” — Krzysztof Krawczyk. Walicki wysłał zaproszenie. Ale wówczas impresario Krawczyka — pan Andrzej Kosmała z poznańskiego oddziału Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych grzechnie, acz zdecydowanie odmówił: — Krzysztof taki występ do niczego nie jest potrzebny i tak mu nie zbývá na popularności...

Krawczyk ma teraz własną trupę estradową „Christopher's Family”. Wcześniej się z nią po Jarmarkach od Ustrzyk Dolnych po Szoscecinie i zarabiał szmal. A do występu w Sopocie wszyscy wykonawcy musieli dojechać.

Mira Kubasińska, gwiazda zespołu „Blackout” i „Breakout” nie śpiewa zawodowo od lat bez miała dziesięciu. Popularność nie jest już do niczego potrzebna, ale do tego występu przygotowała się i śpiewała tak, jakby nie było jej przerwy w życiu. Udowodniła, że prawdziwym artystą się nie bywa. Albo się jest, albo nie. Kasia Sobczyk przeszła wszystkie dole i niedole idola. Była niezwykle popularna piosenkarka, później już trochę mniej popularna, a w ostatnich latach prawie zupełnie zapomniana. Ale nie poddała się, nie zrezygnowała. W planach ma nagranie nowej płyty i wy-

jazd na koncerty do Stanów Zjednoczonych. Forma, jaką zaprezentowała w Operze Łódzkiej, rokuje jej jak najlepiej.

Różnie potoczyły się losy dawnych sław estrady. Są wśród nich ludzie, ciągle będący na „topie”, jak Poznański („Chłopcy welcome to”) i jak Wojciech Korda, który zarabia na życie grając i śpiewając na stacjach różnych bander „do kotleta”. Jest Wojciech Gassowski, który dla występu w Sopocie specjalnie odczytał wyjazd na „Achille Lauro”, gdzie już raz został porwany jako zakładnik; i jest Czesław Niemen, który całą swoją niepokojącą muzyką ma zamkniętą w kilku szafkach elektrycznego instrumentarium. O ile Burano zrobił największą karierę na świecie, Niemen jest najbardziej zasłużonym dinozaurem w Polsce. Dlatego, podobnie jak Burano, wyróżniony został w ten sposób, że otrzymał czas na cały recital. I znowu podobnie jak Burano udowodnił, że jest muzykiem stale rozwijającym się.

Pierwszy, piątkowy koncert trwał ponad pięć godzin. Powtórka w sobotę trochę krócej, bo Franciszek Walicki wprowadził poprawki, żeby występ był bardziej dynamiczny. A potem były brawa, kwiaty, odznaczenia i gitara, zakupiona dla „ojca polskiego rocka” ze składek wszystkich wykonawców. Był samikietny bankiet dla artystów pod patronat Opery Łódzkiej i długie rozmowy rozmowy do rana w okolicznościowym klubie „Dinozaur”, gdzie na dyskotekę czterdziolatek bawili się do rana niczyi małolaty. Te wszystkie było. A czego nie było?

Nie było rozrób, bójek na widowni, nie było zapychających szulców, epunów i interwencji milicji. Była to po prostu impreza jedyna i niepowtarzalna.

I pomyślał, że ówczesny ten muzyk „mocnego uderzenia” sterował z poziomu piwnicy, wzbudzał tyle zastrzeżeń i podrażniał decydentów kultury. Finałową piosenkę „Czy nas jeszcze pamiętasz?” poprzedził jako muzyk i dyrygent jej kompozytor Czesław Niemen. Śpiewał ją piosenkarka i śpiewała na stojąco publiczność. Bo na pewno nie zapomni dinozaurów. Ich po prostu nie da się zapomnieć.

JANUSZ ATLAS (INTERPRESS)

O CZYM TURYSTA WIEDZIEĆ POWINIEN

Jak podróżujemy tranzytem

Sezon turystyczny w pełni i coraz więcej rodaków opuszcza kraj, udając się na wypocinek do NRD, Czechosłowacji, na Węgry, do Bułgarii, Jugosławii, Grecji czy Turcji. W radiu, telewizji i prasie rocznie ukazuje się ok. 900 informacji o przepisach celnych naszego kraju, a także innych państw. Mimo to każdego roku zdarzają się wypadki, najczęściej nieświadomego, niedopełnienia wymaganych formalności. Pociąga to za sobą różne, często przykre dla turysty konsekwencje, co sygnalizowali ostatnio korespondenci PAP z Czechosłowacji i Rumunii.

Wszystkich wyjeżdżających za granicę obowiązują znajomości przepisów celnych krajów docelowych. Równie ważna jest też wiedza, jak sprawy te regulowane są przez kraje tranzytowe, zwłaszcza że jej brak sprawia największe kłopoty polskiemu turystom. Warto przypomnieć, że czas przejazdu tranzytem jest ograniczony. I tak na przejazd przez Bułgarię turysta ma 30 godzin, przez Czechosłowację 12 godzin, Rumunię i Węgry — nie więcej niż 48 godzin w każdym z tych krajów, zaś przez terytorium ZSRR — 24 godziny.

Na przejazd przez państwa członkowskie RWPG turysta może uzyskać talony NBP uprawniające go do wymiany złotych w kraju tranzytowym na walutę tego kraju. Do Bułgarii wartość talonu wynosi 2100 zł na osobę, Czechosłowacji — 800 zł, NRD i ZSRR — po 2950 zł. Turysta udający się przez Węgry lub Rumunię obowiązany jest mieć w przypadku WRL — 180 forintów na przejazd w jedną stronę, zaś Rumuni — talon wartości 2100 zł na osobę, na każdy przejazd tranzytowy. Do kraju stanowiącego cel podróży można — ja-

dać przez Węgry — bez przeszkód wywieźć eseki fortele. Gotówkę — zgodnie z przepisami — należy złożyć w depozycie i odebrać w drodze powrotnej.

Ponieważ obowiązek posiadania talonów wymienianych na rumuńskie leja został wprowadzony w tym roku, minister finansów wydał decyzję, iż do końca 1988 r. zakup tych talonów nie będzie obciążał 2-letniej normy sprzedaży walut krajów i obszaru płatniczego.

Wiele perturbacji powoduje niezrozumienie celikom kraju tranzytowego wartościowych przedmiotów osobistych i zagranicznych środków płatniczych, których posiadania podróży nie może udokumentować zaświadczaniem NBP lub książeczką walutową. Turysta w swoim własnym interesie powinien upamiętnić o celnikach o formularz zgłoszenia tranzytowego i poświadczyc go przy wjeździe do danego kraju, zwracając go przy wyjeździe. Dzięki temu uniknie przykrych niespodzianek, m.in. konfiskaty osobistej biżuterii, plenerdy, czy innych przedmiotów wartościowych.

Trzeba też pamiętać, że w zależności od rodzaju i ilości przewożonych przedmiotów rumuńska służba celna może wydać zgodę na ich przewóz tranzytem pod warunkiem opłacenia kaucji w lejach, bądź przesłania jako bagaż na koszt turysty. W przypadku, gdy podróży nie dysponuje odpowiednią sumą lei, przedmioty te mogą zostać zatrzymane w depozycie, zaś niezgłoszenie rzeczy wartościowych może spowodować nie tylko ich konfiskatę, lecz również wymierzenie grzywny.

(PAP)

Na jubileuszowe spotkanie zjechały dinozaury z całego świata. Helena Majdaniec na stałe mieszka w Paryżu, perkusista Andrzej Nebeski („Niebiesko-Czarni”, „Polanie”, grupa „ABC”) i saksofonista Zbigniew Bizoń („Czerwono-Czarni”, „Bizony”) — w Szwecji. Michał Burano, który debiutował jako 15-letnie cudowne cygańskie dziecko, mieszka w Kalifornii. On jeden, jak się zdaje, zrobił światową karierę. Jako John Mike Arlew nagrał międzynarodowy przeboj „My sweet angel”. Do Sopotu przyjechał na własny koszt, odmówił przyjęcia honorarium i pokazał manierę wielkiej gwiazdy. Wożono go wielką limuzyną Volvo, niczym księcia. Na pierwszy rzut oka widać było, że ma srebro do drobiazów ze złota: zegarek, bransolety, pierścionki. Ale zachowywał się bezpretensjonalnie i chętnie opowiadał o sobie. Świecił mu się powódki, ma własną wytwórnię płytową, poza tym żonę i córeczkę-bliźniaczki. Nie zapomniał i nie zapomni języka polskiego, chociaż nigdy właściwie nie mówił tym językiem płynnie. Mało kto pamięta, że pochodził z rodziny prawdziwych księży. Można Cyganin był dumny z jego artystycznych osiągnięć i pomógł mu zrobić karierę na Zachodzie.

Marian Lichtman był perkusistą zespołu „Trubadury”. W latach sześćdziesiątych jego ojciec był

UWAGA — ABSURDI

Posłańcem po ratownika

Sezon wakacyjny w pełni, a w woj. gorzowskim — chłubięcym się ponad 700 jeziorami — spora liczba kąpielisk i kąpielni rzecznych — Zarząd Wojewódzki i Miejski Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Gorzowie Wlkp. nie ma... telefonu. Mniejsza o to, że posłańca posyłać trzeba w sprawie organizacyjnych, gorzej, że nie ma też łączności ze znajdującą się tam bazą sprzętu ratowniczego i punktem alarmowym WOPR nad Wartą.

Gorzowski WOPR od dwóch lat stara się o założenie telefonu. W starej siedzibie mógł korzystać jeszcze z ujemności instytucji „po drugiej stronie korytarza”. Obecnie — od marca br. — ma samodzielny obiekt nad Wartą z pomieszczeniami magazynowymi, przystanią itp. Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny w Gorzowie Wlkp. otrzymał wniosek WOPR o założenie telefonu w nowej siedzibie już w sierpniu ub. r. Ostatnia jego odpowiedź — z 19 czerwca br. — informuje, że wniosek pogotowia rozpatrzony zostanie na najbliższym posiedzeniu komisji...

(PAP)

WTOREK, 15 LIPCA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty, 11.58 Sygnal szary, 12.05 „Z kraju i ze świata”, 12.30 Muzyka folkloru malowana — kapela z Polesia, 12.45 Rolnictwo kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio Kierowców, 13.30 Przeboje młodzieży, 14.00 Wied. 14.05 Magazyn Muzyczny „Rym”, 14.55 Radio Kierowców, 15.00 Wied. 15.05 Muzyka i aktualność, 15.30 Ten stary dobry jazz, 15.00 Wied. 15.30 2 radiowych studiów — Koncert dnia, 15.50 Magazyn Informacyjny „Z kraju i ze świata”, 16.25 Chwila muzyki, 16.30 Radio dzieciom — „Ronia” — córka słońca, 16.45 pow. 20.00 Dziennik, 20.15 Koncert żywek, 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.45 Stefan Grabiński — „Kramy Szary” fr. 2 opow. 20.55 Komunikaty, Totalizator Sportowego, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.20 Wielka antologia Józefa Hofmanna — aud. J. Webera, 22.00 Wiadomości i informacje dla kierowców, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.20 Kronika muzycznych wspomnień — aud. T. Dąbrowskiego, 22.30 Wied. 22.35 Chwila muzyki, 23.20 Poetyckie prezentacje Stanisław Trembecki, 23.30 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Muzyczny non stop, 12.00 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych — Ewa Iżykowska — sopran — aud. 12.25 Muzyka „Ju-ju” — Eubezer Obey, 12.30 Wied. 12.35 Serwis Informacyjny (L), 13.10 Punkty widzenia — komisarz Jana Babinskiego (L), 13.20 Piosenki starożytności, 13.30 Album operowy — sceny z operki „Książeczka czarodzieja”, 14.00 Przeboje sprzed lat — aud. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia — Mieczysław Karłowicz w latach i wspomnieniach — fr. 7, 15.10 Koncert na bis „Opowieść o Harleminy” — z koncertu Petersa Kerbolzheimer w Kolonii (cz. II), 16.00 Dzieła, style, epoki, 15.50 Karol Witt „Przekładanka” fr. 6 pow. 17.00 Wied. 17.05 Rozwiązanie zag. muzycznej Radioranka (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Wspomnie-

UWAGA

nie o Włodzimierza Wysockim — aud. 11.55 „muz. Krystyna Pietraszek (L), 12.50 Z cyklu: „Wtorek z ekonomia” — aud. E. Dobrowolskiej — „Z komputerem w polu” (L), 13.10 Nowości piosenek włoskiej (L), 13.30 Wskazywanie Klubu Stereo — opr. Bogdan Fabiański, 13.30 Wied. 13.45 Wiedza refleksyjna, 20.30 Od ragtime'u do swingu, 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Jazz lat 80-tych, 11.30 „Słuchaj zdrowie!” — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia — George Harrison, 11.55 Jerzy Brzkwiszewski „Doktor Twardowski” odc. 20, 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 12.00 Karol Estreicher „Nie od razu Kraków zbudowano” odc. 7, 13.10 Powiódka z rozrywką, 14.00 Lato w filmie, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Przypomnijmy gitarzystę Steve Millage'a — aud. 15.40 „W pracowni pisarza — Andrzej Banach” — aud. 16.00 Krakowskie romanse — aud. 19.30 Trochę swingu, 19.50 Jerzy Brzkwiszewski „Doktor Twardowski” odc. 21, 20.00 Cały ten rock: Fischer — aud. 20.45 „Wspomnienia Belli Chagall” odc. 5, 21.00 Mistrzowie francuskiego baroku — aud. 21.45 Książeczka tygodnia: „Fidel i religia” — aud. 22.05 „24 godziny w 10 minut” i informacje sportowe, 22.15 Duke Ellington i jego muzyka — aud. 22.45 „Wspomnienia Belli Chagall” odc. 8, 21.00 Mistrzowie francuskiego baroku — aud. 21.45 Książeczka tygodnia: „Fidel i religia” — aud. 22.05 „24 godziny w 10 minut” i informacje sportowe, 22.15 Duke Ellington i jego muzyka — aud. 22.45 Postulach warto, 23.00 Opera tygodnia: Gioacchino Rossini — „Cyr-

lik sewilski” — aud. P. Nędzyskiego, 23.15 Czas relaksu, 23.50 Inscenari Kawabata „Spiące piękności” odc. 5.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — aud. 11.30 Wied. 11.05 Wyżwania współczesności — aud. 12.20 Polskie zespoły instrumentalne, 12.30 „W Jezioranach” odc. 1300 pow. radiowej, 13.00 Lity rodzinne — Listy Ásma Mickiewicza do brata Franciszka, 13.45 Wniewiazi był przysłowi — aud. H. Swolcienka, 14.00 Popołudnie młodych słuchaczy, 17.00 Wied. 17.05 Akademia muzyki dawnej — aud. H. Malinowskiej-Pisarenko, 17.35 Widnokrag „Na historycznej wokandy” — aud. A. Sowy, 18.30 Studio eksperckie, 18.30 Wied. 19.35 Lekture Czerwoni, 2. Zielińska „Kapłani, samoznaki i czarownicy”, 19.45 Kulisy scen i scenek — aud. A. Stankiewicz, 20.15 Wieczór muzyki i myślenia, 21.35 Słownik higieny psychologicznej — Hasło... Empatia, 21.55 Wied.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Telefora „Podniebna wakacje” oraz film z serii „Dobry Monika” (S)

10.00 DT — wiadomości

10.10 Kronika Igrzysk Dobrych Woli

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1988 r. zmarła w wieku lat 64

S. + P.

ZOFIA BAJOREK

z domu PEUCIENNIK, emerytowana nauczycielka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lipca br. (środa) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej. Posostaja pogrzebi w smutku:

MAŻ, CÓRKA, SIÓSTRA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 lipca 1988 r. zmarł w wieku lat 84

S. + P.

BOGDAN JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lipca br. (wtorek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Pochłach, o czym zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKA I NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 13 lipca 1988 roku zmarła nasza najukochańsza Mateuszka i Babcia

S. + P.

HELENA KACPRZAK

z domu MICHAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lipca br. o godz. 14.30 na cmentarzu na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu:

CÓRKI Z DZIECIAMI I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 11 lipca 1988 r. zmarł nagłe, przeżywszy lat 62

S. + P.

TADEUSZ LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lipca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu rzym.-kat. św. Wincentego — Dół, o czym zawiadamiają:

CÓRKA z MEŻEM I DZIEĆMI

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

LOKAL (18 m kw), gotówka — oczekują propozycji. (87-13-20), 20895 g E

PIEC c.o. gazowy sterowany (radiociekli) do 200 m — sprzedam. Miętowa 34 po 18, 20913 g E

HYDRAULICZNE — Nowacki, 51-55-35, 20894 g E

ZGUBIONO pozwolenie nr 2399 „Wyrób toreb gospodarszych” — Edziszaw Grotek, Franciszkańska 147/149, 20912 g E

16.55 Program dnia

17.00 Komedie filmowe i stolic „Królewicz dziewczyny” — film produkcji CSRS

18.20 Wakacje... — wakacyjny magazyn informacyjny

18.30 Wiadomości (L)

19.00 Wideo-music

19.30 Dziennik

20.00 Europejski Festiwal Muzyki — koncert inauguracyjny

21.20 Zwiedzamy Polskę — Łódź przemysłowa (L)

21.35 Zimierskie pokolenie — program publ.

21.55 Zaproszenie do Teatru Ochoty

22.25 „Hańka” moich marzeń — rep.

23.00 Panorama kina radzieckiego: „Gdy drzewa były duże”

0.35 Wieczorne wiadomości

20900 g E

VIDEO, kuchnia gazowa — sprzedam. 45-62-59, 20890 g E

PALACZKI, pomoc kuchni i pokojowa zatrudniła najzdolniejszą (chętne rencistów) 57-46-16, 2466 g E

PRZYJME proste srycie. Tel. 32-34-16, 2400 g E

PRYWATNA Pomoc Weterynaryjna — 51-40-68 Krućki, 2469 g E

Zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1988 r., po ciężkiej i długiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 88

S. + P.

SABINA KUKUC

z domu FALKOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lipca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:

SYN z ŻONĄ I WNUKI

W dniu 12 lipca 1988 r. zmarł nagłe, przeżywszy 88 lata

S. + P.

HENRYK WASILEWSKI

solniera AK, były długoletni pracownik ZPB „Boruta”.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 15 lipca br. o godz. 12.30 na cmentarzu rzym.-kat. w Zgierz, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku:

ŻONA, DZIECI I WNUCZKA

JAKIE PRAWO LOKALOWE?

Pracownicy dwukrotnie powiedzieli „nie” kolejnym propozycjom by- lego Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej...

Oto propozycja wprowadzenia na okres przejściowy (nie wiadomo jak długi) szczególnych zasad przydziału mieszkań...

Takiego pomysłu resort budownictwa ja- kod ciągle nie zgłasza.

Na uwagę zasługuje też wniosek zmia- ny zasad zamieszkania, nie datego, że oryginalny — podobnych pomy- słów było już wiele — ale szalenie ak- tualny. Obecne przepisy powodują, że ruch jest tu minimalny...

KROK NAPRZÓD DWA WSTECZ

głównym argumentem sprawiedliwość społeczna.

Pomysł, na szczęście, padł, ale nie smacny to, że przy różnych okazjach nie próbuje się udowodnić, że w ogóle nie- bądź ich ludzie, lepiej dzieliliby mies- kania, także spółdzielcze...

Podobnie rzecz ma się z innymi mini- sterialnymi wnioskami, dotyczącymi mieszkań zakładowych. Nazywano je m.in. funkcyjnymi. Budowano na ogół razem z nowymi zakładami przemysłowymi...

Dlatego, daliśmy, do tej pory takich zmian wobec budownictwa zakładowego nie dokonano — nikt nie wie. Co zatem? Trzeba zacząć od pieca, od konstrukcyjnego i wieloletniego progra- mu rozwiązania kwestii mieszkaniowej...

MAREK DRAGON

Minister skłaniał miejsce pracy, ale pozostały i stale trafiają różnymi drzwia- mi na forum publiczne. Ministerialne propozycje zmian w prawie lokalowym...

Obawiam się, że ostatnie propozycje Ministerstwa Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej mogłyby spot- kać ten sam los. Oficjalnie propozycje takie właściwie nie istnieją...

Właściwie wszyscy już swajpili, że Aneta wróci. Szafowały jej nauczycielki ze szkoły, śmiała się, a już najwię- cej kurator, Karolakowa, która codziennie biegła do jej domu...



Ciotka Bronka nigdzie nie pracuje, choć ma za 40 lat. Fakt, wygląda na więcej 60- 80. Z tego piciu pewnie. U niej na facyjcie tego rozpadającego się domu...

podłóskim właścitcku opowia- dała, że Kaśka trzeba do domu dziecka. To doszło w końcu do Anety. Bo niby w domu jej nie było, ale ciągle ktoś ją spoty- kał. No i po pół roku wróciła.

powiedziałam mamie, że już tam nie wrócę. Mieszkałam u koleżanek, na działkach, a jak się okazało, że mnie milicja nie szuka, wróciłam do domu i zaczęłam znów chodzić do VII klasy. Dostałam wtedy ku- rator Karolakową. Ona mi po- mogła szkołę zatwierdzić.

Wiedziałem, że miałam gdzie nie spać. Jak nie było ro- boty czytałam książki, na dy- skotaki chodziłam. Potem za- częłyśmy pracować na lewo — skory kroiliśmy. Nawet nieźle płacił. Było z czego żyć. Można było pojechać w góry do ko- leżanek. Jak byłam mała to nigdzie nigdy nie byłam...

Do Anety przychodziła ku- rator. Dziewczyny nie było, ale nagadała wujowi, żeby matkę sprowadził, żeby Kasia kupił mleko i bułki na śniadanie. Obłądy w szkole, ubrania i ko- lonie w TPD załatwiła. Te ku- rator Anety ludzie lubią, choć kobieta nieraz ostro powie, ale odważna, do każdej meliny wchodzi.

had nie moge, dobrze mi było, wychowawcy fajni. Prawie rok tam byłam — dłużej niż mo- gna. Potem poszłam do zakła- du — za zachowanie. Bo nie dawałam mi moich dziewczyn (byłam grupowa) tym aowym, które przyszły. W zakładzie to już takie dziewczyny wyrafino- wane były, prawie terrorystki. Jak organizowały ucieczki, to zmuszały do niej wszystkich, a jak nie — były. Więc w za- kładzie się zaczęłam. Byłam grupowa, przewodniczącą w kla- sie. Nauczyciele mnie lubili. Organizowałam wycieczki — ro- werowe, piesze, do kina, uczy- lam się, starałam jak mogłam. 24 dni wytrzymałam. Jak do- stalam przepustkę do domu, to

przybiegła do nas, że ją mo- wu takiem dziecku Józka po- bił. Potem poszła do dziadka Olka, swego pierwszego męża — tego co „plecak” ma na ple- cach. Kiedyś mieszkaliśmy u niego na 9 m kw. w ście- cie. Była jedna awantura. Po- tem znów wuj pośl s Bron- kę — matkę bil, Bronka się nożem się raniła. Wuj przedtem sprzedał lodówkę — teraz prak- tycznie wyniósł z domu, jak ma- ki nie było. Milicja wyzywała, sądził się zlecieli. Jak nie miał nerwów na to wszystko? To pobiegłam do Maryki ko- leżanki takiej, co w sąsiedzt- wie mieszka. Ona jest z rok starsza, osiemnaście lat sko-ńczyła. Jej sioła rodzina w kry-

Wiedziałem, że miałam gdzie nie spać. Jak nie było ro- boty czytałam książki, na dy- skotaki chodziłam. Potem za- częłyśmy pracować na lewo — skory kroiliśmy. Nawet nieźle płacił. Było z czego żyć. Można było pojechać w góry do ko- leżanek. Jak byłam mała to nigdzie nigdy nie byłam. Do- piero na ucieczkach zobaczyłam morze, Mazury, góry. Latem to Kasia zabrałam z namiotem do babci. Babcia jest tylko z dziadkiem, bo ojciec siedzi. Kaśka wtedy pierwszy raz na wsi była.

Stąd cię?... A jak będzie ko- lejna awantura w domu, jak cię wuj wyzywał od najgor- szych i wrzucił, nie dostaniesz snown „nerwów”, nie pójdiesz w Polskę? — Jak by mi kto pomógł, może wytrzymam!...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ
PS. Personalia wymienione.

„Dziś jeszcze — sądzę — nie jesteśmy w stanie pojąć w pełni znaczenia X Zjazdu. Jego treść docierają do nas- zej świadomości przez filtr naszych interesów i zaintere- sowań, przekonań, poglądów i dążeń, ulegają apro- pozycjom, a niejednokrotnie zniekształceniom. Każdy najlepiej widzi to, co chce zobaczyć. Dla wielu sens X Zjazdu ujawni się dopiero w toku realizacji jego postanowień. Przede wszystkim jednak nie możemy zapominać o tej rzeczywistej praw- dzie, że każda ocena znaczenia zjazdu jest w dużym stopniu oceną a priori, ostateczną bowiem odpowiedź na pytanie: czym ten zjazd dla Polski był, co dla niej znaczył, przyniesie histo- ria, ważną zapowiedzi i dokonania, szansę i efekty. To wszystko nakazuje zachowywanie pewnej powściągliwości w wyrażaniu uogólniających sądów i opinii, powściągliwości wazkie wynikającej z poczucia odpowiedzialności, a nie z opor- tunizmu. Mniej kategoriycznych „sądziwych” problem” kon- strukcji słownych, więcej przemysłań i refleksji — taki wniosek wypływa z obrad X Zjazdu i doświadczeń przeszłości. Słów mocnych, asumptnych, skrajnych — sawsze mieliśmy za- dużo, pogłębionej refleksji — sawsze za mało.”

Tak pisze Leszek Jucewicz w artykule „Z myślą o przys- tałości”, zamieszczonym w „ODRODZENIU”. A oto niektóre ty- tuły materiałów przedwyconych tej tematyce w innych tygod- nikach: „To, co przed nami” („PRZEGLĄD TYGODNIOWY”), „Zawołanie o czyn” („PERSEKTYWY”), „Czas czynów i do- konań” („ZYCIE LITERACKIE”), „Tyle pracy trzeba...” („PA- NORAMA”), „Widac z tego, że już to pierwsze refleksje nad znaczeniem zjazdu precyzują się — przynajmniej w publicy- styce — dość jasno. I chyba nie może być inaczej, bo przecież trudno nie zgodzić się z Arturem Hewszem z „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO”, że: „X Zjazd partii odwrócił proporcje, historia — tak, ale o tyle, a ile daje ona swasną wykorzysta- nia jej doświadczeń, teraźniejszość — ewasem, istotna, bo z niej wynikają cele na jutro, przyszłość — jednak przede wszy- stkim i nie od niej ważniejsza. Takie były propozycje nie tylko w referacie KC, ale i w głosach delegatów, a także w podsumowaniu, i to mimo okoliczności sprzyjających grzeban- niu w historii ostatnich lat, mimo naturalnych, wprost narzu- cających się porównań i ocen, bo przecież od IX Zjazdu upły-nęła cała epoka, jakże burzliwa i bogata w nieswytke wyda- rzenia. A jednak pozostały one tylko ełementem i tłem dla myśli o przyszłości, na której się skupiała uwaga wszystkich — od prezydium po galerię. (...) Za (...) sukces X Zjazdu uważam opowiedzenie się wprost i jasno za sdrówą marksistowską sa- sadą „każdemu według jego pracy” według tego, jaki pożytek ma z niego społeczeństwo, jakich dóbr duchowych i material- nych przysparza narodowi. Teoretycznie są takim pojmwowa- niem i wartościowaniem roli człowieka byliśmy sawsze. Prak- tycznie — nigdy.”

Aby jednak owe sdrówy zasady osłagna, musimy zmie- rzyć się z wieloma stereotypami, „obiegowymi opinia- mi” i komuś. Jeden z nich wziął na zab KTT, pisząc w „POLITYCE”: „Pół błędy jeszcze, gdy dotyczą one (wspomniane stereotypy i komuś — przyp. mój) spraw codziennych, nieważnych, potocznych, gorzej gdy wiążą się z problemami podstawowymi dla naszego życia i naszej przys- tałości. Do drugiej z tych kategorii należą między innymi nie- słychanie modny stereotyp, dotyczący rzekomej przewagi pracy tak zwanej „produkcyjnej” nad pracą „nieprodukcyjną”. Prze-

Przeciw stereotypom

konanie to naszczepia się nam wszelkimi sposobami, ubiera się w rozmaite strakcyjne stroiki — prezentując na przykład jako walkę z biurokracją i przerosłami biurokratycznymi — a te- lewizja aż pieje z uśmiechem kłedy uda się jej pokazać fabrykę lub zakład produkcyjny, w którym fluś tam urzędników udało się wygonić z biurka do hali fabrycznej”.

Dowodząc niemożliwość istnienia współczesnej cywilizacji bez doceniania pracy uczonych, projektantów, wynalazców, pra- cowników administracji i usług, KTT konkluduje w swym felietonie „W obronie nieprodukcyjnych”: „Przeciętny Polak jest zżaczany, zmięty i wykończony nie dlatego, że mamy za mało „nieprodukcyjnych”, którzy mogliby nam ułatwić życie. Nasza wydajność pracy — także w produkcji — jest taka, jaka jest również i dlatego, że większość energii tracimy na najbardziej idiotyczne szejcia utrudniane przez brak personelu „nieprodukcyjnego”. Krag się więc samyka, ale inaszej niż gło- sza stereotypowe formułki: efekty naszej produkcji nie są wynikiem tego, że zbyt mało ludzi pracuje „produkcyjnie”, ale tego, że za mało mamy dobrych pracowników „nieproduk- cyjnych”, zdolnych organizować i ułatwiać życie tym, którzy bezpośrednio lub pośrednio zaangażowani są w wytwórczość materialną”.

O innych złotnościach naszego życia pisze Stanisław Ku- blik w ostatnim numerze „KULTURY”. Podejmując w artykule „Strachy w Zarzewiu” sprawę stosunku oko- licznych mieszkańców do budowy elektrowni atomo- wej, dziennikarz pokusił się o ogólniejsze i nieszczone wnioski. „Może więc wolno rzec, że technicy coraz gorzej pojmują życie społeczne tak, jak humaniści coraz gorzej rozumieją tech- nikę. (...) I tak — gdy jedni członkowie zbiorowości doznają zauroczenia postępem technicznym i technologicznym, inni przede wszystkim mówią o zagrożeniu. Gdy jedni uznają wynala- sek żarówki elektrycznej za sdrówy cud świata, inni za nie- szczęście, ponieważ naruszyła ona biologiczny rytm życia i sma- siała ludzkość do wynalezienia trąciszy w postaci pigulek na- sonnych”.

Najciekawsza wydaje mi się puenta artykułu, którą autorowi podsunął wlecznie zepsuty zegar na wejherowskim rynku: „Wszystko w rezultacie wygląda tak, jakby łatwiej było sdu- dować elektrycznie jądrowa lub się jej wnoszeniu przeciwsta- wić, niż nakreślić i porządnie regulować publiczne zegary, które są w zasięgu naszych rąk. Najtrudniej zaś zgola wyobrazić sobie, że coś tak zwyżające mogłoby zagrazić bezawaryjnej budowie, w przyszłości bezpiecznej pracy elektrowni jądrowej. W oparach bowiem technologicznych czy humanistycznych mi- stylifikacji giną swwiązki między popoliłymi zegarem w Wejhe- rowie a niepospółta budowa elektrowni”.

Wszystko w rękach ludzi, ale zasieg tych rąk różny. Dła- tego też z cytowanego już ostatniego numeru „POLITY- KI” polecam socjologiczny wizerunek dyrektora pióra Adama Halamskiego. Dla zachęty — fragment artyku- łu „Lis, czasem lew”:

„Władza dla niego (dyrektora — przyp. mój) jest sawsze czymś prawie anonimowym, jest to pewna grupa ludzi, pew- na instytucja, pewna organizacja itp. (...) Nieufność, podejrzli- wość i samkniętość się w sobie — już przedtem konieczne w zachowaniu się dyrektora na skutek cech układu, w którym działa — umacniają się teraz na dobre. Zwroćmy uwagę, że np. w XIX wieku, w praktyce czy rosyjskiej maszynie biuro- kratycznej dyrektor w urzędzie lekał się sawsze kogoś konkre- tnego (...) — mógł też se swasną dokładnością przewidzieć samilary tych ludzi. Teraz leka się czegoś bezosobowego — a zatem być może wszechobecnego. Znajduje się w sytuacji lisa na wielkim siedle, wszędzie sędziwiającego się potrasaku.”

Wiele bezpieczniej czuła się nasi pikarze w Monterrey. Mówi o tym mmany doskonale w Łodzi trener Leszek Jenterski w rozmowie z Bogdą Madej w ostatnim nume- rze „ODGŁOSÓW”: „Ojś słyszałem, że nie działa się najlepiej, że nie było dyscypliny, że „ginęli” zawodnicy i to przed meczem, że choć sdródek był dobrze strzeżony, to krecyli się pe nim meksykańskie dziewczyny, a są one bardzo ładne (...)”

Skoroz jesteśmy przy korbietach, to fragment kolejnego odcinka biografii Marienle Dietrich pióra Zbigniewa Piłtery zamieszczony w „LITERATURZE”. Oto dialog szadzrosnej żony reżysera Sternberga z mężem o boskiej Marienle: STERNBERGOWA: „Te się z nią ełci i nie zawra- cają głowy”. STERNBERG: „Wykluczone. Nie mam samilaru zamykać się w budce telefonicznej a przestraszoną Kobrą”.

INFORMACJA WŁASNA

Wygodne i uniwersalne! Mę- ga zastąpić s powodemiem okler, guziki, sprzączki... Nada- ją się więc jako zaplecie do ełdyley, butów, tereb, nawet do namletów. Mewa e samoszczep- nych taśmach, czyli popularnie swanych „rzepach”. Mamy je od pewnego czasu na rynku. Niestety, nie są tak popularne

„RZEPY” W MILIONACH

i ełcnie w przemysłcie odzież- nym i obuwialnym, jakby być mogły. E prosiej, przyczyny. Ojś to strakcyjne ełdalki ku- pować trzeba sa ełwily...

Tym bardziej więc ełcny pomysł uruchomienia produkcji samoszczepnych taśm w ZFP „Lenta”. Inwestycja ta zostanie sfinansowana se środków wła- snych przedsiębiorstwa, wzboga-

conych e funduszu sa Scentra- lizowanego Funduszu Postępa Technicznego oraz pomocy reser- tu. Także niektórzy ełdobyry „Lenty” zainteresowani produk- cją krajowych „rzepów” wy- asygnują ełcnie ełdów do sdrów- wych na potrzebne urządzenia.

W ełwili obecnej kontrakte- wane są maszyny potrzebne do wytwarzania tych strakcyjnych

ełdów. W przyszłym roku planuje się rozpoczęcie produk- cji. Jak saporwiada „Lenta”, re- zennie przedsiębiorstwo dostarczy 3 mln metrów wspomnianych taśm. Warto ełdaci, że wytwar- nane one będą wyłącznie w eparu e krajowy surowiec z gersowskiego „Silenu”.

R. L.

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w ŁODZI

zatrudni natychmiast:

- spawaczy elektryczno-gazowych,
- monterów wod.-kan.,
- monterów instalacji termicznych,
- murarzy,
- brukarzy,
- betoniarzy-zbrojarzy,
- ładowaczy,
- operatorów koparek,
- operatorów koparko-spycharek „Białorus”,
- kierowców ciągników,
- elektromonterów,
- elektryków,
- robotników budowlanych,
- operatora żurawia ŻBW-80.

Pracownikom zapewniamy:

- * pracę na budowach na terenie m. Łodzi,
- * możliwość pracy na budowach eksportowych,
- * atrakcyjne wynagrodzenie wg nowych zasad wynagradzania w systemie akordowym oraz dniówki zadaniowej z premią do 140 proc. plus rekompensata,
- * świadczenia wynikające z Karty Budowlanych,
- * dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe,
- * premię za aktywność zawodową,
- * wysokie nagrody z zysku do podziału,
- * zakwaterowanie w hotelach robotniczych dla pracowników zamiejscowych,
- * zdobycie kwalifikacji zawodowych na kursach wewnątrzzakładowych.

W związku z wykonywaniem robót dla potrzeb Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi — przedsiębiorstwo stosuje specjalne preferencje placowe.

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Szczegółowych informacji udziela dział zatrudnienia i plac ŁPRI w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87, IX piętro, pokój 917, tel. 36-21-79. 4531-k

KOMUNIKAT

WYDZIAŁ ARCHITEKTURY POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ
przyjmuje zgłoszenia na
Podyplomowe Studium Planowania Regionalnego.

Celem studium jest poszerzenie wiedzy i przygotowanie kadry w zakresie planowania regionalnego. Program kształcenia obejmuje — podstawy i metody planowania regionalnego oraz funkcjonowanie gospodarki regionalnej, metody prognozowania, planowania i projektowania układów regionalnych.

Nauka na studium trwa 3 semestry (od października 1986 roku) i prowadzona będzie systemem dziennym (zajęcia w jednym tygodniu miesiąca w godzinach przedpołudniowych). Na studium mogą być przyjęte osoby posiadające dyplom ukończenia studiów wyższych, pracujące co najmniej dwa lata w jednostkach gospodarki narodowej, skierowane na studium przez zakład pracy i zakwalifikowane przez uczelnię w poczet słuchaczy.

Ukończenie studium uprawnia (po spełnieniu innych warunków) do ubiegania się o nadanie stopnia specjalizacji zawodowej, zgodnie z par. 2 ust. 2 Uchwały nr 66 Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1983 r. (MP nr 24, poz. 131) i ubiegania się o uprawnienia do projektowania w planowaniu przestrzennym zgodnie z rozporządzeniem Min. AIGP z 31 stycznia 1985 r. (Dz. U. nr 3, poz. 14). Sprawy dotyczące studiów podyplomowych reguluje m. in. Uchwała nr 263 Rady Ministrów z 23 grudnia 1982 r. (MP nr 1, 1983, poz. 6).

Do podania należy załączyć: życiorys, dwie fotografie, odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, zgodę zakładu pracy (studia są odpłatne zgodnie z zarządzeniem zawartym w MP nr 28/1975, poz. 173).

Informacji udziela i zgłoszenia wraz z dokumentami przyjmuje do 20 września 1986 r. sekretariat Studiów Podyplomowych Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11-12, 80-952 Gdańsk, tel. 47-25-53, 47-12-48, 47-23-15. Politechnika Gdańska nie zapewnia zakwaterowania i zwrotu kosztów przejazdu. 4431-k

FABRYKA SZLIFIEREK „PONAR-ŁÓDŹ”

w Łodzi, ul. Papiernicza 7

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót instalacyjno-budowlanych w zakresie: — wykonanie instalacji gazowej wraz z podłączeniem, — wykonanie przyłączy instalacji elektrycznej, — wykonanie przyłączy instalacji wodno-kanalizacyjnej, — ocieplenie ścian zewnętrznych wraz z naprawami tynku.

Roboty wykonywane będą w budynku przy ulicy Piotrkowskiej 217. Prace winny być wykonane z materiałów własnych w terminie do 10 października 1986 roku.

Przetarg odbędzie się w oddziale remontowo-produkcyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 217, gdzie należy składać oferty i można zapoznać się z dokumentacją projektową.

Oferty z napisem „Przetarg” mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i nieuspołecznione oraz osoby prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia w terminie 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia, a Komisja otwarcie ofert nastąpi po upływie 20 dni od tego terminu. Oferenci zobowiązani są do wpłacenia wadium w kwocie 100.000 zł na konto NBP V Oddz. Łódź 47050-505.

Umowa z wybranym oferentem zostanie zawarta w terminie 14 dni od zakończenia przetargu.

Zastrzega się możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1485-k

DZIAŁKĘ budowlaną i rekreacyjną

okoliczności Aleksandrowa — sprzedam. Oferty 18288 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 88.

BIURO „FAKTOR” pośredniczy: kupno-sprzedaz-zamiana mieszkań, nieruchomości, porady. Czynne oprócz sobót 16-19, Tuwima 67
POLCZYŃ Zdrój — ogrodnictwo 230 m kw. szklarni i 1,5 ha ziemi, dom wielopokojowy i budynki gospodarcze sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń pod nr 6936.

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. 48-82-19.

GOSPODARSTWO rolne 4 ha z budynkiem mieszkalno-gospodarczym przy trasie Łęczyca—Kutno — sprzedam. Jan Fudala, Wistonia, woj. płockie. 18276 g

PLAC budowlany 752 m — Zgierz — Chelmy (domek — częściowe wygody) — sprzedam. W rozliczeniu M-3. Oferty 716 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FORTEPIAN kupie. 51-33-76. 709 g

STOMATOŁOŻY: izopast lumicon compositum — sprzedam. 87-15-71.

CEBULE tulipanów do pędzenia odm. Apeldoorn, London sprzedam. Stanisław Kierzek, 62-080 Tarnowo Podgórne, ul. Rokietnicka 27, tel. Poznań 12-65-09 wieczorem.

PIANINO — sprzedam. 84-82-81. 719 g

SPRZEDAM trzymetrowe 152 deski bukowe lakierowane BARLI-NEK podłogowe, boazerijne. Tel. 78-67-40 wieczorem.

„SCHNEIDER 464” stacja dyków DDI — sprzedam. 48-12-83 po 18.

SPRZEDAM: pianino oraz wentylator. 33-64-62. 748 g

MASZYNY do produkcji rajstop, czeskiej J12 dh — sprzedam lub zamienie na skarpetkową, do dzianiny 57-93-77 (grzeźnośłowcy).

SPRZEDAM tanio stół, krzesła, kredens — młodzieżowe. 43-52-51. 18286 g

PRALNICĘ „Bio” nowa, terakotą glazurowaną tanio sprzedam. 87-15-71. 18334 g

FOTEL z kompletem „Jadwiga” złoty kolor — sprzedam. Tel. grzeźnośłowcy 55-78-17, po 18.

SPRZEDAM 18323 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

„LIDO”

w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 66

wspólnie z

Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców

Pracy

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 63

organizują

od dnia 1 września 1986 roku

DOCHODZĄCY

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dla dziewcząt od 16 do 18 lat, w zawodzie

SZWACZA DZIANIN

Hufiec trwa 2 lata, w tym przyuczenie do zawodu 9 miesięcy. Po ukończeniu hufca gwarantuje się pracę w zakładzie. Uczestniczki OHP otrzymują wynagrodzenie zgodnie z przepisami oraz korzystają z świadczeń socjalnych przysługujących pracownikom przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego ZPDz. „Lido” w Łodzi, ul. Wólczańska 66, tel. 32-83-60 w. 203. 4467-k

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

SPÓŁDZIELNIA w PABIANICACH,

ul. WARSZAWSKA 114/116

ZATRUDNI

pracowników na nw. stanowiskach:

- z-cę głównego księgowego,
- kierownika grupy robót inżynierskich z uprawnieniami,
- kierownika działu przygotowania produkcji,
- gł. mechanika,
- specjalistę robót inżynierskich do działu produkcji,
- magazyniera produkcji pomocniczej,
- kalkulatora wyrobów produkcji pomocniczej, oraz w zawodach:

- murarzy,
- tynkarzy,
- cieśli budowlanych,
- spawaczy z uprawnieniami RS-1.

Wynagrodzenie wg uchwały nr 60/83 Rady Ministrów z dnia 19 marca 1982 r. Premie wg regulaminu zakładowego do 120 proc., dodatek motywacyjny. Istnieje możliwość otrzymania z przyspieszenia mieszkania spółdzielczego w ciągu 3 lat nienaganej pracy — dla członków spółdzielni mieszkaniowej. Szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. 15-94-66 w. 4 lub sekretariat, tel. 15-26-39. Zakład nie przyjmuje pracowników, którzy samowolnie porzucili pracę. 3275-k

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

w Skierśniewicach z/s w Brzezinach, ul. Południowa 9

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nadwozia Fiat 125-p, nr fabr. 0280948, cena wywoławcza 300.435 zł.

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu Syrena R-20, szt. 1, cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy sp-ni w Brzezinach, ul. Południowa 9 w siódmym dniu od daty ogłoszenia o godz. 10.

Braków w wyposażeniu nie uzupełniamy. 1540-k

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU CHEMICALIAMI ORGANICZNYMI I BARWNIKAMI „ORGANIKA-CHEMIKOLOR”

w Łodzi, ul. Morgowa nr 4

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Wolga Gaz 24, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc. (samochód po wypadku), cena wywoławcza 300.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 1986 roku o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

„Pojazd można oglądać codziennie na terenie przedsiębiorstwa w godzinach 10-14. Braków występujących w osprzęcie i wyposażeniu pojazdu nie uwzględniamy, jak również nie odpowiadamy za ukryte wady techniczne.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1450-k

Papierniczo-Poligraficzna

Spółdzielnia Pracy

im. 40-lecia PRL w Łodzi

POSZUKUJE

1. Pomieszczenia magazynowego o pow. 100—80 m kw., wysokości ca 3,5 m z dobrym dojazdem dla dużych samochodów ciężarowych.
2. Pomieszczenia biurowego o pow. do 100 m kw. z telefonem w śródmieściu lub dzielnicy Łódź-Widzew.

Warunki dzierżawy — do uzgodnienia, zgłoszenia prosimy kierować na skrytkę pocztową UPT Łódź 1, nr skr. 223 lub telefonicznie, tel. 74-76-83 w godz. 8—12.

3769-k

ODSTĄPIE plac — ementarz Mania Oferty 701 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DOGŁ sześcioletni sprzedam 51-47-93 Hipoteczna 23 m 24. 725-782 g

PRZEDWOJENNY wojskowy kabriolet Volkswagen — sprzedam. Kraków, 57-42-06. 4340 k

„SIMKE” (1962) na części — sprzedam. 16-39-62. 18337 g

NOWY słupek „Wartburga 363”, taksometr „Poltax”, działka budowlana 1120 m — sprzedam. Zduniska Wola, Zielona 48 — 82. 18279 g

DOCZEPE campingowa — sprzedam. 52-65-63. 709 g

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią tel. 52-38-26. 17865 g

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia 81-85-60 w. 254 do 14. 18241 g

TRZYPOKOJOWE bloki, parter — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 49-64-39. 18328 g

DWA pokoje, 70 m, wygody, telefon — zamienie na mniejsze. Tel. 62-04-46. 18283 g

DO wynajęcia połowa domu jednorodzinnego Widzew, na cichą działalność rzemieślniczą, lub inne propozycje 57-88-18. 639 g

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią tel. 52-38-26. 17865 g

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia 81-85-60 w. 254 do 14. 18241 g

TRZYPOKOJOWE bloki, parter — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 49-64-39. 18328 g

DWA pokoje, 70 m, wygody, telefon — zamienie na mniejsze. Tel. 62-04-46. 18283 g

DO wynajęcia połowa domu jednorodzinnego Widzew, na cichą działalność rzemieślniczą, lub inne propozycje 57-88-18. 639 g

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią tel. 52-38-26. 17865 g

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia 81-85-60 w. 254 do 14. 18241 g

TRZYPOKOJOWE bloki, parter — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 49-64-39. 18328 g

DWA pokoje, 70 m, wygody, telefon — zamienie na mniejsze. Tel. 62-04-46. 18283 g

DO wynajęcia połowa domu jednorodzinnego Widzew, na cichą działalność rzemieślniczą, lub inne propozycje 57-88-18. 639 g

ZATRUDNIĘ dwóch dekarzy oraz murarzy Oferty 692 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

CHALUPNICZO zatrudnia szwaczkę (bluzki, spodnie). 57-59-77, po 17. 668 g

PRACOWNIA bielnicarska poszukuje krojeckiego. 74-59-46. 706 g

CZELADNIKA i ucznia przyjmie do cukierni. 33-11-87. 729 g

RENCISTKĘ emerytkę — zatrudnię do szycia. Tel. 78-54-50. 18344 g

DO zbioru mała przyjeżdżaj. Szczęśliwka, dojazd — tramwaj „43” do Zgierskiej w Konstancynie. 26513 g

ZABEZPIECZENIE antywłamaniowe i tapicerka drzwi, alarmy, drzw. harmonijkowe, uszczelnianie, przeróbki okien, szpinki. Zakład zatrudniony w spółdzielni. Tursohmld, tel. 43-27-74 godz. 8-16. 18703 g

TELEPOGOTOWIE — regeneracja kieszonków. 43-95-04; 84-81-71 Nowakowski. 19579 g

TELEPOGOTOWIE — Pentels 57-31-76. 1263 g

KINESKOPY — regeneracja, 87-38-00, Lubartowicz. 1635 g

MYCIE okien, Instytutom rachunki. Pajak, tel. 87-91-75. 18619 g

MYCIE okien, Instytutom rachunki. Tel. 86-87-33, Sclubeł. 26380 g

DYWANY, wykładziny, tapicerkę czyszcimy metodą piorząco — masą 86-83-67, Bednarska. 1649 g

CYKLINIARSTWO (220 V), 43-84-74, Dobrzyńska. 1057 g

SOLARIUM „Mantattan” — zaprasza na opalanie całego ciała. Piotrkowska 210, Szymanowicz. 17793 g

CYKLINOWANIE lakierowanie, 43-24-18, Treła. 883 g

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią tel. 52-38-26. 17865 g

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia 81-85-60 w. 254 do 14. 18241 g

TRZYPOKOJOWE bloki, parter — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 49-64-39. 18328 g

DWA pokoje, 70 m, wygody, telefon — zamienie na mniejsze. Tel. 62-04-46. 18283 g

KRĘTA DROGA NA RETKINIE

SIEDM WIADUKTÓW W BUDOWIE DWORZEC KALISKI - ZA PŁOTEM

Kilkanaście przedsiębiorstw pracuje przy budowie siedmiu wiaduktów kolejowych i drogowych w rejonie Dworca Kaliskiego...

Jak nas poinformował główny inżynier ds. inwestycji Centralnej Dyrekcji PKP w Warszawie...

prac przez Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych - Oddział w Łodzi...

się teraz wokół dworca, to warto wspomnieć, jaka będzie przyszłość tej nazwy „reprezentacyjnej ruder”...

ŁODZIAN MNIEJ A CHLEBA JEDZĄ, TYLKO SAMO?

TRUDNIEJ SPRZEDAĆ CIASTA BIGOS CZY FASOLKA - TO NIE NA LATO

Gdyby ktoś spojrzał na statystyki prowadzone w Łódzkim „Spolem” - bardzo by się zdziwił...

go typu przysmaków dość słabo „ład” podczas upałów.

zabierano go z przetwórnika. Ale już od dawna wiadomo, że najsłabszym ogniwem w łańcuchu przetwórnika...

Wyśpiewane w Kudowie

Kudowa Zdrój jest szczęśliwym miejscem dla solistów łódzkiego Teatru Wielkiego...

I nagrodą wyjechał z Kudowy Piotr Nowacki, II nagrodą przypada w udziale Andrzejowi Malinowskiemu...

POCZTA CZYTELNIKÓW DE 40 lat bez komornego! Komitet domowy i lokatorzy posesji przy ul. Kilińskiego 30...

Co prawda w „Mundialu” nie bardzo nam się udało, ale za kilkanaście lat... Foto - CAF

Kto naprawi szkodę? Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych im. XX-lecia PRL w Zgierzu...

Publicyści z całego kraju spotkają się w Łodzi Przed III Samolotowymi Mistrzostwami Europy w Lataniu Precyzyjnym...

Nasz telefon usługowy Urlop na żniwa J. B.: Mieszkam i pracuję w Łodzi. W okresie żniw chciałbym pomóc mojemu teściowi...

Z kroniki MO MELINA NA DZIAŁCE Funkcjonariusze z komisariatu MO w Aleksandrowie Łódzkim zatrzymali mężczyznę...

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe...